

Maria Bożenna Fedewicz

O adiustacji przekładu tekstu H. Blooma

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 70/3, 409-410

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O ADIUSTACJI PRZEKŁADU TEKSTU H. BLOOMA

Szanowny Panie Redaktorze,

Ze zdumieniem stwierdziłam, iż w tekście mojego tłumaczenia eseju Harolda Blooma *Internalizacja romansu poszukiwań*, zamieszczonego w zeszycie 3/1978 „Pamiętnika Literackiego”, wprowadzono daleko idące zmiany, które nie zostały ze mną uzgodnione i za które nie mogę brać odpowiedzialności. Ponieważ większość z nich nie tylko musi budzić w czytelniku wątpliwości co do kompetencji tłumacza, ale także stanowi swego rodzaju dezinformację, uważam za konieczne sprostowanie przynajmniej kilku najbardziej drastycznych — i niezrozumiałych dla mnie — zmian w stosunku do przesłanego Redakcji tekstu.

Zupełnie niepojęta jest np. zmiana, jakiej uległa emanacja Milтона, Ololon, z rodzaju żeńskiego na męski, wskutek czego w kulminacyjnej scenie poematu Blake'a *Milton* zamiast „przed Ololon” Milton staje „przed Ololonem (s. 279), „obaj” (s. 278) zstępują z Wieczności. A przecież po to, by stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że jedyny zaimek, jakiego można użyć w odniesieniu do pojęcia Ololon, to „ona”, nie trzeba odwoływać się aż do S. Fostera Damona i jego słownika pojęć i symboli Blake'a — wystarczy otworzyć tekst poematu. Jest to tym dziwniejsze, że — niekonsekwentnie — podobnej metamorfozy oszczędzono emanacji Losa, Enitharmon. Dwukrotnie natomiast pojawia się podana w nawiasie informacja, że Los to „imię bohatera poematu” (s. 272, 279). Rozumiem intencję — chodziło o to, że niby może powstać niejąka dwuznaczność, czy aby nie mowa tu o Fatum; otóż dwuznaczność taka nie groziła w kontekście tego eseju, grozi natomiast bardzo poważne dezinformowanie czytelnika. Los, będący w systemie Blake'a Poieżą, wyrazem Twórczej Wyobraźni w tym świecie, manifestacją Urtony, jednego z czterech Zoa, na pewno nie jest „bohaterem”, z trudem można tu mówić o „imieniu”, a pojawia się we wszystkich niemal poematach Blake'a — o jaki tu więc poemat chodzi? Przy tym autor tego wyjaśnienia wydaje się wcale nie speszony faktem, że w tekście mowa np. o „rozdwojeniu *ego* na Widmo Urtony i Losa — Własne Ja, czyli *Tożsamość-jako* i Wyobraźnię, czyli *Tożsamość-z*” (s. 278), co nawet przy zupełnej nieznajomości twórczości Blake'a powinno być wystarczającym sygnałem, że nie jest to „bohater poematu”.

Trudno zrozumieć, dlaczego zdanie „[nieśmiertelne tęsknoty dziecka] zdają się rzeczywiście leżeć u źródeł XVIII-wiecznego odrodzenia świadomości romansu, z którego głównie wywodził się romantyzm XIX-wieczny” zmieniono w dziwołąg „u źródeł XVIII-wiecznego odrodzenia świadomości romansu w połowie XVIII wieku, z którego wywodził się głównie romantyzm XIX-wieczny” (s. 262). Podobnie nie tłumaczka — wbrew pozorom — jest autorką dziwołagu stylistycznego: „Tę właśnie siłę wyczuwał u Wordswortha — i obawiał się jej — Coleridge, a jest ona bardzo pokrewna tej sile w Miltonie, o której mówi Marvell w swym wierszu — stanowiącym swoistą przedmowę do *Raju utraconego* — dwornie, iż napawa go lękiem” (s. 268).

Szkoda również, że nie zastanowiono się nad powodami, dla których tłumaczka nie posłużyła się tłumaczeniami Kasprowicza, a założono, że widocznie po prostu ich nie zna, i postanowiono jej to udowodnić. Tym tylko — w przeciwnym bowiem wypadku musiałabym przyjąć, że autor wprowadzonych zmian kompletnie nie zna angielskiego — mogę sobie wytłumaczyć fakt, iż „*the hope that is unwilling to be fed*” stało się — zgodnie w Kasprowiczem — „nadzieją wciąż nienasyconą” (s. 271), podczas gdy naprawdę znaczy to coś wręcz przeciwnego — nadzieję, „która nie chce, aby ją żywiono”. Niedopuszczalne wydaje mi się także przypisywanie komuś czegoś, czego autorem nie jest: „*possible sublimity*” to rzeczywiście „możliwa wzniosłość” (s. 268), tylko że u Kryńskiego jest „wzniosłość istnieć mogąca”, a w przypisie 8 czytamy, że chodzi o przekład Kryńskiego. Jeszcze jeden przykład wpro-

wadzenia czytelnika w błąd — tym razem zapewne przez zwykłe niedbalstwo: zmieniono tłumaczenie pozostawiając przypis.

To tylko kilka najbardziej drastycznych przykładów ingerencji w tekst tłumaczenia; niestety podobnych zmian — równie nie uzasadnionych i, łagodnie mówiąc, nie przemyślanych — znalazłam tak wiele, że właściwie nie mogę się uważać za autorkę tłumaczenia.

Maria Bożenna Fedewicz

OD REDAKCJI

Redakcja „Pamiętnika Literackiego” przeprosza p. Marię Bożennę Fedewicz za zmiany w jej przekładzie eseju H. Blooma. Wobec spóźnionych terminów wydawniczych i wyjątkowych kłopotów redakcyjnych nie zdołaliśmy przesłać Tłumacze tekst do akceptacji.

O AUTORSKI TEKST PRZYPISU WSTĘPNEGO

Warszawa, 24 II 1979 r.

Do Redakcji „Pamiętnika Literackiego”

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania. W mojej rozprawie *Z problemów poetyki snu. W kontekście menippejsko-karnawałowej interpretacji „Operetki”*, opublikowanej w „Pamiętniku Literackim” 1978, z. 4, znalazł się fragment nie będący mojego autorstwa. Jest to przypis wstępny, który w publikowanym tekście brzmi (s. 215):

„Analityczną część niniejszej rozprawy przedstawiłam m. in. jako odczyt na zebraniu II Katedry Historii Literatury Polskiej KUL (6 V 1977); dyskusji zawdzięczam dopełnienie moich interpretacji”.

W autorskim tekście przypisu wstępnego, zgodnie z przyjętymi dobrymi obyczajami naukowymi, odnotowałam wszystkie uprzednie miejsca i formy publikacji pracy, a zarazem wszystkie zaciągnięte długi. Tekst przypisu brzmi:

„Analityczną część niniejszej rozprawy przedstawiłam jako odczyt na zebraniu II Katedry Historii Literatury Polskiej KUL (6 V 1977); dyskusji zawdzięczam dopełnienie moich interpretacji. Uprzednio temat pracy był przedmiotem moich wykładów dla słuchaczy Studium Doktoranckiego IBL, studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie i nauczycieli języka polskiego z okręgu województwa w Łomży. Już po oddaniu pracy do druku była ona przedmiotem dyskusji na zebraniu Polskiego Towarzystwa Semiotycznego i Zakładu Semiotyki Logicznej Uniwersytetu Warszawskiego (19 IV 1978)”.

Łączę wyrazy szacunku

Danuta Danek

W ODPOWIEDZI NA LIST DR DANUTY DANEK

Tzw. autorski tekst przypisu, nadesłany w liście do Redakcji przez p. dr Danutę Danek i opublikowany wyżej, jest falsyfikatem w stosunku do wersji autorskiego tekstu prymarnego, przeznaczonego do druku w „Pamiętniku Literackim” (1978, z. 4) i będącego przedmiotem mojej pracy redakcyjnej.

W lekturze redakcyjnej (przy pierwszej korekcie) skróciłem ów przypis, pozostawiając z niego tylko pierwsze zdanie. Byłem i jestem bowiem przekonany, iż nie informuje się na ogół czytelników o tych wielu imprezach odczytowych (szcze-